

## SPÓR O ENERGIĘ ATOMOWĄ Z BIAŁORUSI POWODUJE ODWOŁANIE SZCZYTU PREZYDENTÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH

---

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda odmówił wzięcia udziału w planowanym spotkaniu ze swoimi estońskimi i łotewskimi odpowiednikami w czwartek, mówiąc, że zrobił to po tym, jak kraje nie zgodziły się zakazać zakupów energii elektrycznej z nowej elektrowni jądrowej na Białorusi.

Litwa postrzega elektrownię jądrową, zbudowaną przez rosyjski atomowy koncern Rosatom niedaleko swojej stolicy i finansowaną przez Moskwę pożyczką w wysokości 10 miliardów dolarów, jako zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

"Zdaniem prezydenta przed szczytem negocjacje powinny zostać zakończone" - powiedział rzecznik Nausėda w oświadczeniu dla Reutera.

Litwa ma prawo weta całej białoruskiej sprzedaży energii po uruchomieniu elektrowni.

Biuro prezydenta Estonii, które było gospodarzem spotkania, powiedział, że Nausėda, który zajmuje się przetasowaniem swojego zespołu, "postanowił zostać w domu w ostatniej chwili z powodu spraw wewnętrznych".

Litwa chce, aby wszystkie trzy kraje podpisały się pod zakazem sprzedaży białoruskiej energii elektrycznej po uruchomieniu elektrowni jądrowej, zbierając wcześniejszy projekt umowy, który zobowiązał się jedynie do powstrzymania sprzedaży energii na Litwie.

Prezydenci Estonii i Łotwy oświadczyli, że nadal popierają porozumienie wstępne. "Pozostawiamy naszym rządów kontynuowanie dyskusji na temat dokładnych sformułowań, jeśli trzeba je poprawić" - powiedziała reporterom z Estonii Kersti Kaljulaid.

Według informacji państwowej agencji prasowej Belta, Białoruś spodziewa się, że w lipcu będzie dostępny pierwszy z dwóch reaktorów VVER 1200 o mocy 1,2 gigawata, a jesienią już będzie można dostarczać energię.